

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu, w sprawie z powództwa D. U. przeciwko J. Z. o zapłatę:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 16.450 zł wraz z:
  - ustawowymi odsetkami od kwoty 16.000 zł za okres od dnia 18 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
  - ustawowymi odsetkami od kwoty 450 zł za okres od dnia 22 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) nakazał pozwanej zwrócić powódce koszty procesu w wysokości 4.240 zł;
- 3) określił wysokość wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu stolarstwa L. L. za wydanie ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 21 lutego 2017 r. i dojazd na rozprawę na kwotę 246,35 zł;
- 4) polecił wypłacić powyższą kwotę tymczasowo z funduszy budżetowych;
- 5) oddalić wniosek biegłego o przyznanie dalej idącego wynagrodzenia;
- 6) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 882, 18 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z funduszy budżetowych.

Apelację od całości powyższego wyroku złożył pozwana J. Z., zarzucając rozstrzygnięciu:

**1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

- brak wszechstronnej analizy materiału sprawy i uznanie za wiarygodne dowodów w zakresie w jakim wynika z nich, że wykonane przez pozwaną meble są niezgodne z łączącą strony umową, a występująca niezgodność ma charakter istotny mimo, że wskazana wyżej ocena dowodów pozostaje sprzeczna z logiką i doświadczeniem życiowym; sprzeczne z doświadczeniem życiowym, jest również to, że drobne niezgodności towaru o charakterze estetycznym, łatwo usuwalnym mają w ocenie Sądu ograniczać czy wręcz wykluczać możliwość korzystania z przedmiotu umowy zgodnie z przeznaczeniem, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że wszelkie niezgodności w przedmiocie umowy mogą być naprawione, a postawa powódki która odstąpiła od umowy jest determinowana nie istotnością niezgodności i jej wpływem na niemożność korzystania z zabudowy kuchennej lecz chęcią skorzystania z zamontowania nowych mebli innego producenta z uwagi na walory wizualne i estetyczne;
- uznanie dowodu z opinii biegłego L. L. za wiarygodny w zakresie, w jakim wynika z niego że meble wykonane przez pozwaną nie nadają się do użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, choć wniosek ten zbudowany jest wyłącznie na podstawie twierdzeń powódki, gdyż do zbadania organoleptycznego funkcjonowania całości zabudowy kuchennej przez biegłego nie doszło; a zatem dowód ten został uznany za logiczny i rzeczowy mimo braku wyczerpania potencjału tego dowodu – konkretne zastrzeżenia wobec opinii nie zostały bowiem przez biegłego należycie wyjaśnione; dokonana zatem przez Sąd I instancji ocena wiarygodności dowodów jest co najmniej przedwczesna, a tym samym niedostatecznie wszechstronna;

**2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 21 lutego 2017 r. wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu meblarstwa, podczas gdy nadal niewyjaśnione zostały okoliczności, jak wykonane przez pozwaną meble „funkcjonują” po ich**

prawkłowym ustawieniu, zmontowaniu wyregulowaniu, czy nadają się do prawdkłowego wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem jako zabudowa kuchenna, i czy ewentualnie występujące niezgodności mają charakter usuwalny;

**3.** naruszenie przepisów postępowania tj. art. 98 § 1 k.p.c. i obciążenie kosztami strony pozwanej w następstwie uznania ją za stronę przegrywającą spór.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku drogą oddalenia powództwa w całości oraz zażądała przyznania kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwniczki kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zapatrywaniom apelującej, zaskarżone orzeczenie jest prawdkłowe i stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami (konsument – przedsiębiorca), na tle zawartej umowy o dzieło mającej za przedmiot wykonanie i montaż mebli kuchennych. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję poprawnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się też żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelująca postawiła orzeczeniu wyraźne i skonkretyzowane zarzuty, których ogólna wymowa sprowadza się do tego, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom powódki, a podobnego waloru nie nadał twierdzeniom pozwanej. Oprócz tego zadaniem skarżącego Sąd źle zinterpretował opinię powołanego w sprawie biegłego. Zgodnie z tym unormowaniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. SN w wyroku z 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52753 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06, opubl. baza prawna LEX Nr 558390). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychyłnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Skarżący powinien zatem wskazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz

doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, opubl. baza prawna LEX Nr 174131).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelantki odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu Rejonowego. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami z jednej strony powódki oraz z drugiej strony pozwanego, którzy byli ze sobą skonfliktowani. Za bardziej przekonującą została ostatecznie uznana wersja powódki, gdyż w większym stopniu korelowało to z innymi dowodami. Zeznania pozwanej były zaś mało obiektywne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń, w którym to pozwana jest osobą, której nie można nic zarzucić. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku procesu pozwana przybrała określoną metodę działania, starając się wykazać po swojej stronie brak jakichkolwiek obowiązków sprowadzających się do powinności świadczenia na rzecz powódki. Ta próba okazała się jednak nieskuteczna właśnie w świetle zeznań strony przeciwnej, które zostały przecież poparte określonymi dowodami. Jednocześnie z całą stanowczością trzeba podkreślić, że pozwana nie przedstawiła wiarygodnego materiału dowodowego, który podważał wersję zdarzeń zaprezentowaną przez jej oponentkę. W tym miejscu od razu warto zasygnalizować, że szczególne znaczenie dla kwestii rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie miał art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, który to przepis nie tylko przewiduje odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, ale nadto wprowadza szczególnego rodzaju domniemanie, że w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż o myśli art. 6 ustawy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży. Wprowadzenie zatem przez ustawodawcę powyższego domniemania skutkuje tym, iż to nie nabywca towaru ma wykazać niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w chwili jego wydania, lecz to na sprzedawcy spoczywa ciężar obalenia przedmiotowego domniemania poprzez udowodnienie, że towar w chwili wydania był zgodny z umową. W rozpoznawanej sprawie strony wprawdzie zawarły umowę o dzieło. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż przepisy powołanej wyżej ustawy, w tym jej art. 4 ust. 1, mają zastosowanie także do przedmiotowej umowy na podstawie art. 627<sup>1</sup> k.c., w myśl którego do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową (a taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie), stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Idąc dalej niezbędnym jest poświęcenie kilku uwag natury ogólnej na temat istotnej wady rzeczy, która każdorazowo pozwala konsumentowi na odstąpienie od umowy. Z pola widzenia nie może przy tym umknąć, iż w doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że przy wykładni ustawy o sprzedaży konsumenckiej zastosowanie znajdują kryteria wypracowane w literaturze i orzecznictwie na gruncie rękojmi. Zatem za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku ze względu na cel określony w umowie (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro i przywołana tam literatura; A. Ohanowicz, J. Górski „Zarys prawa zobowiązań” s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, Rękojmia i gwarancja, s. 21 – baza prawna Legalis oraz E. Łętowska, „Prawo umów konsumenckich” C. H. Beck, Warszawa, s. 403). Ponadto w doktrynie przeważa pogląd, który niniejszy Sąd też podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową, przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. Pisuliński [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. Rąjskiego, t. 7, s. 198, wyd. C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004; komentarz Cz. Żuławskiej, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego pod. Red. G. Bieńka, Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis Warszawa 2007, s. 67; R. Stefanicki „Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej” Monitor Prawniczy Nr 7/2004 z 2004 r.). W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd

uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobiektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym (tak min. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, opubl. baza prawna L.). Oprócz tego podkreśla się jeszcze, że wada istotna może także polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określoną w umowie. Taki pogląd wyraziła m.in. E. Ł. (Prawo umów, s. 403). Dla przyjęcia, że niezgodność jest istotna nie jest natomiast przesądzające, czy jest ona usuwalna (vide: . M. J. „Prawo konsumenckie” wyd.: Akademii (...) w P., 2007, s. 96).

Konkludując stwierdzić należy, iż przy ocenie uzasadnionych oczekiwań konsumenta przy wykładni przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy kierować się modelem przeciętnego konsumenta, którego należy widzieć jako osobę stanowczą, rozsądną i krytyczną. Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru lub też zapewnień (reklamy) producenta, importera lub sprzedawcy, co do cech i właściwości towaru. Przy ocenie istotności niezgodności należy także brać pod uwagę tak funkcjonalność i użyteczność towaru, jak i jego walory estetyczne, jeśli wynikają ze szczególnego lub zwykłego przeznaczenia towaru. Natomiast prawo konsumenta do odstąpienia od umowy musi być wykluczone wówczas gdy wada towaru jest nieistotna.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wady mebli kuchennych dostarczonych przez pozwaną miały charakter istotny. Asumpt do takiego stwierdzenia dał cały zgromadzony materiał dowodowy, a zwłaszcza opinia powołanego w sprawie biegłego z zakresu stolarstwa L. L.. Co ważne ten specjalista wyraźnie wyliczył i opisał cały szereg wad, kwalifikując je do trzech kolejno następujących po sobie kategorii. W pierwszej kolejności odnotowane więc zostały wady konstrukcyjne, następnie wady wykonawcze oraz na koniec wady montażowe. Dodatkowo wspomniał jeszcze o licznych usterkach estetycznych. Poczynione przez niego wnioski końcowe sprowadzały się do tego, że główne wady powstały już na etapie projektowania i produkcji meble, co wyrażało się poważnymi wadami konstrukcyjnymi rzutującymi na prawidłowość użytkowania mebli. Nadto wykonawcę obciążały zły dobór rozwiązań technicznych nie pozwalający na normalne korzystanie z mebli, usterki montażowe wynikłe z braku dokładności i staranności oraz posłużenie się materiałami i akcesoriami o słabej jakości. W rezultacie wspomniane meble nie nadawały się do użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, wobec czego koniecznym było ich zdemontowanie i wykonanie powtórnej zabudowy. W kontekście tego musiała więc upaść uparcie forsowana przez pozwaną koncepcja co do prawidłowości i rzetelności wykonanych przez nią mebli kuchennych. Mianowicie pozwana za wszelką cenę starała się dowieść, iż rzeczony towar co najwyżej miał drobne mankamenty i felery, które łatwo, szybko i bezproblemowo dawało się usunąć. Takie stanowisko nie wytrzymało jednak konfrontacji z opinią biegłego, z której wyłania się zgoła odmienny obraz świadczący o daleko idącej fuszercie wykonanych prac. Racji bytu nie mają przy tym zarzuty apelującej kwestionujące wartość i walory opinii biegłego. Mianowicie biegły przedstawił rzetelną i miarodajną opinię, noszącą cechy logiczności, spójności i konsekwentności. Opinia została sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą zawodową. Biegły jako fachowiec w swojej dziedzinie dysponował należytą wiedzą teoretyczną oraz posiadał duże doświadczenie praktyczne. Biegły dokładnie zanalizował też wszystkie skomplikowane kwestie natury technicznej, dochodząc do przekonania, że działania pozwanej obejmujące przyszykowanie i montaż mebli kuchennych zostały wykonane nieprawidłowo i niestarannie oraz bez zachowania odpowiednich standardów jakościowych. Sformułowane przez biegłego wnioski są zaś kategoryczne i przekonujące. Biegły dokładnie przy tym wyjaśnił metodykę swojej pracy. Sama opinia nie zawiera przy tym żadnych sprzeczności czy nieudomowień. Wprawdzie strona pozwana zgłosiła do opinii biegłego szereg i uwag i zastrzeżeń, jednakże biegły w uzupełniających opiniach, zarówno pisemnych, jak i ustnych jednoznacznie rozwił ewentualne wątpliwości. Stronie pozwanej nie udało się zatem skutecznie zakwestionować opinii wskazanego biegłego. Innymi słowy pozwana po prostu wyraziła swoje niezadowolenie z opinii, która nie była zgodna z jego oczekiwaniami i nie pasowała do jego wizji postrzegania zamówionego dzieła. Podnoszone w apelacji argumenty o rzekomych uchybieniach i błędach biegłego, były już wcześniej przedmiotem analizy Sądu Rejonowego, który trafnie się z nimi rozprawił (dotyczyło to zwłaszcza kwestii braku oględzin mebli w miejscu ich montażu oraz

oparciu się jedynie na dokumentacji fotograficznej). Przede wszystkim stopień demontażu mebli umożliwił biegłemu sprawdzenie ich funkcjonowania, jako że zostały zachowane poszczególne elementy w postaci szafek. Uwadze skarżącej umknęło ponadto, iż opinia biegłego w pełni pokrywa się z wcześniejszą ekspertyzą prywatną. Mianowicie powódka zleciła rzeczoznawcy zapoznanie się ze stanem mebli, co polegało na ich oględzinach w domu powódki. Stwierdzone przez tego specjalistę usterki są zaś identyczne z tymi wychwyconymi przez biegłego.

Reasumując stwierdzić należy, że opinia biegłego L. L. była w pełni przydatna do rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd I instancji prawidłowo oparł się na tej opinii, albowiem ewidentnie przesądzała ona spór toczony przez strony. Jednocześnie, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej, nie było potrzeby dalszego prowadzenia postępowania dowodowego. Pokreślenia wymaga, że dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, czyli takich które wykraczają poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych (tak SN w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 r., akt III CSK 7/09, opubl. baza prawna LEX Nr 533130). Ponadto apelująca musi mieć świadomość tego, iż w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego – ze względu na jej przedmiot (wiadomości specjalne) – istnieją istotne ograniczenia w zakresie kontroli tego dowodu. Jakkolwiek dowód ten jest oceniany także na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., to jednak obowiązują szczególne kryteria oceny do których należą poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jeżeli z punktu widzenia tych kryteriów opinia biegłego nie budzi wątpliwości, to brak jest podstaw do jej kwestionowania (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, opubl. baza prawna LEX Nr 151656 oraz wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, opubl. baza prawna LEX Nr 77046). Oznacza to, że tylko do tych kryteriów oceny winny nawiązywać zarzuty apelacyjne. Ani bowiem same strony, ani Sąd nie mogą w oparciu o własną wiedzę i doświadczenie nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, a w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. Mając powyższe na uwadze i w całości zgadzając się z opinią biegłego ustanowionego przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy oddalił więc wniosek pozwanej o powołanie innego biegłego w sprawie. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego wyznacza bowiem ocena, czy dostatecznie wyjaśnione zostały sporne okoliczności sprawy. Natomiast okoliczność, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiedział się biegły, którego fachowość nie budzi wątpliwości, nie stanowi – zdaniem Sądu II instancji – dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z wniosków, jakie na podstawie swojego doświadczenia zawodowego przedstawił w swojej opinii powołany przez sąd biegły. Zatem potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy.

Niezasadność zarzutów oznacza konieczność oddalenia apelacji w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wywiedziona przez pozwaną apelacja nie ostała się w żadnej części, wobec czego w całości przegrała ona sprawę, co przemawiało za obciążeniem jej kosztami poniesionymi przez przeciwnika w związku z korzystaniem z fachowej pomocy prawnej. Odzwierciedleniem tego jest pkt 2 wyroku, mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynikała zaś z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).